

Hitler wierzył w brednie globalistów

28 czerwca 2025

Z „Mein Kampf” Hitlera wynika, że jednym z powodów zbrodniczej agresji na Polskę w 1939 roku była jego wiara w brednie globalistów o przeludnieniu. Dla wyżywienia Niemców należało zdobyć nowe terytoria. Dziś globaliści też głoszą hasło o ograniczonych zasobach i proponują równie ciekawe rozwiązania.

Agresja niemiecka na Polskę w 1939 roku i wywołanie przez Hitlera II wojny światowej zawsze jawiło mi się jako działanie irracjonalne. Państwo niemieckie przed wojną dynamicznie się rozwijało, a Niemcy byli zadowoleni z rządów nazistów – naziści niemieccy nie mieli więc powodu wywoływać wojny i w sadystyczny sposób, w trakcie jej trwania, wymordować miliony Polaków. Co więc było jednym z wielu głupich powodów zbrodniczej decyzji niemieckich nazistów o agresji na Polskę i wywołaniu II wojny światowej, której ofiarą padły miliony naszych rodaków?

Z lektury wydanej przez wydawnictwo Bellona 1000 stronicowej publikacji „Mein Kampf. Edycja krytyczna” (autorem tłumaczenia i komentarzy do tego manifestu ideowego i autobiografii Hitlera jest profesor historii Eugeniusz Cezary Król) wynika, że jednym z głupich powodów zbrodniczej niemieckiej agresji na Polskę w 1939 roku była wiara lidera niemieckich narodowych socjalistów Adolfa Hitlera w do dziś głoszone przez globalistów brednie o przeludnieniu.

Wbrew faktom Adolf Hitler na kartach „Mein Kampf” głosił, że w wyniku dynamicznego wzrostu populacji Niemiec, niemieckie rolnictwo nie będzie mogło zapewnić Niemcom wystarczającej ilości żywności, co doprowadzi do głodu w Niemczech. W rzeczywistości wzrost populacji wyhamował, bo dla Niemców konsumpcja stała się bardziej atrakcyjna od prokreacji, a

rozwój techniki zapewnił zwiększenie plonów.

Zdaniem lidera niemieckich narodowych socjalistów problem braku żywności niezbędnej Niemcom można byłoby rozwiązać poprzez: albo sztuczne ograniczenie ludności Niemiec (na co Hitler się nie godził), albo zwiększenie efektywności rolnictwa (według Hitlera to rozwiązanie byłoby krótkotrwałe i tylko na krótko oddalało widmo głodu).

Rozwiązanie rzekomego problemu wyczerpywania się zasobów (ziemi uprawnej do produkcji niezbędnej żywności) Hitler, zgodnie z wyznawaną przez siebie fałszywą ideologią darwinizmu społecznego (zakładającego, że w walce o byt przetrwają najsilniejsi), widział w ekspansji na wschód, czyli jak sam pisał w wojnie z Rosją.

Hitler chciał więc zapewnić Niemcom niezbędne zasoby ziemi do produkcji żywności poprzez „drang nach Osten” („parcie na wschód”) kosztem Rosji i zniewolonych przez nią krajów (Białorusi i Ukrainy). Choć lider niemieckich narodowych socjalistów nie pisał o tym dosłownie w „Mein Kampf”, ofiarą niemieckiego imperializmu musiała paść Polska, leżąca na wschód od Niemiec, na drodze do Rosji.

Dla Hitlera celem politycznym było zabezpieczenie wyżywienia dla Niemców. Uważał, że największym wyzwaniem jest zapewnienie żywności Niemcom, które jego głupim zdaniem było możliwe tylko dzięki zajęciu cudzej ziemi.

W „Mein Kampf” Adolf Hitler nie ukrywał, że tylko wojna zapewni Niemcom zdobycie niezbędnego terytorium. Uważał, że przemoc, siła, wojna, daje prawo do niezbędnej przestrzeni życiowej, do ziemi. Dla Hitlera wojna była naturalnym mechanizmem zdobywania terytorium. Dziś tak samo wojnę i przemoc zdaje się oceniać Rosja i Izrael.

Dziwi to, że te jednoznaczne zapowiedzi niemieckiej ekspansji na wschód, wywołania wojny, niechybnego ataku na Polskę, nie znalazły odzewu w sanacyjnej Polsce, gdzie rząd i opozycja

zignorowały manifest Hitlera.

Takie same brednie o skutkach przeludnienia, jakie głosił na łamach „Mein Kampf” Adolf Hitler, głosili także po II wojnie światowej globaliści; między innymi na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych. Zdaniem globalistów niekontrolowany i nadmierny przyrost ludności doprowadzi do wyczerpania się surowców naturalnych i żywności. By nie było wojen o żywność i surowce, by nie dopuścić do głodu, globaliści poprzez ONZ narzucili politykę depopulacji – promocji aborcji, sterylizacji, antykoncepcji, tęczowej rewolucji, czyli seksu nieheteroseksualnego (wolnego od ryzyka prokreacji).

Brednie globalistów o wyczerpaniu się zasobów i żywności, o potrzebie depopulacji, w ostatnich dekadach dobitnie ukazała rzeczywistość (zasoby się nie wyczerpały i można produkować więcej żywności, niż potrzebujemy). Dlatego globaliści, by mieć pretekst do propagowania depopulacji, kolportują brednie o rzekomej katastrofie klimatycznej (która nie ma miejsca).

Warto dodać, że w wyniku antynatalistycznych bredni globalistów na całym świecie zamordowano poprzez aborcje (przymusowe i dobrowolne) czy sztucznie wywołany bredniami klimatycznymi głód więcej ludzi niż zginęło w wyniku niemieckich nazistowskich zbrodni – co roku na całym świecie morduje się 56 milionów nienarodzonych dzieci podczas aborcji (a od zakończenia wojny minęło 80 lat), gdy podczas wojny niemieccy naziści zamordowali kilkanaście milionów ludzi.

Autorstwo: Jan Bodakowski

Źródło: ABCNiepodleglosc.pl